Konto czekowe P. K. O. Poznań nr. 204 115.

Cena pojedyńczego egzemplarza 10 groszy.

DRWĘCA

Z DODATKAMI: „OPIEKUN MŁODZIEŻY“, „NASZ PRZYJACIEL“ i „ROLNIK“

„Drwęca“ wychodzi 3 razy tygodn. we wtorek, czwartek i sobotę rano. — Przedpłata wynosi dla abonentów miesięcznie z doręczeniem 1,30 zł. Kwartalnie wynosi z doręczeniem 3.89 zł.

Przyjmuje się ogłoszenia do wszystkich gazet.

Druk i wydawnictwo „Drwęca“ Sp. z o. p. w Nowemmieście.

Cena ogłoszeń: Wiersz w wysokości 1 milimetra na stronie 6-łamowej 15 gr, na stronie 3-łamowej 50 gr, na 1 stronie 60 gr. — Ogłoszenia drobne: Napisowe słowo (tłusto) 30 gr każde dalsze słowo 15 gr. Ogłoszenia zagran. 100% więcej.

Numer telefonu: Nowemiasto 8.

Adres telegr.: „Drwęca“ Nowemiasto-Pomorze.

ROK XIII. NOWEMIASTO-POMORZE ŚRODA, DNIA 1 LISTOPADA 1933 NR. 129

W obliczu wyborów samorządowych.

Taktyka „zaskoczenia“ społeczeństwa znajduje w systemie sanacyjnym coraz szersze zastosowanie. Już w dwa dni po ogłoszeniu regulaminu wyborczego do rad miejskich na Ziemiach Zachodnich ukazały się rozporządzenia wojewodów, zarządzające wybory w większych miastach. Dnia 26. 10. rb. ogłoszone zostały wybory i do reszty miast pomorskich. Warto przeto przypomnieć pewne zasadnicze czynności wyborcze. Otóż prawo wybierania uwarunkowane jest skończonym 24 rokiem życia, zamieszkiwaniem w danem mieście conajmniej przez rok i posiadaniem prawa wybierania do Sejmu. Możliwość kandydowania na liście mają ci, którzy odpowiadają wszystkim powyższym warunkom, z tą różnicą, że muszą mieć skończonych lat 30. Nowy system wyborów miejskich jest skomplikowany przez kombinację głosowania na listy numerowane i nazwiska. Tak, jak dotychczas, trzeba zgłosić listę kandydatów w odpowiednim terminie, jednak liczba **zgłaszających** jest powiększona, bo może dochodzić do 300 osób. Podpisy na liście muszą być czytelne i własnoręczne. Do podpisywania należy wybrać ludzi bezwzględnie pewnych. Liczba **kandydatów** na liście nie może przekraczać trzykrotnej ilości mandatów. Listy w kolejności zgłoszenia otrzymują numery i będą podane do publicznej wiadomości. Właściwa trudność zaczyna się dopiero przy samem głosowaniu. Wyborca oddaje **kartkę,** zawierającą: 1. **numer listy** i 2. **tyle nazwisk** z pośród kandydatów tejże listy, ile mandatów przypada na dany okręg wyborczy. Nazwiska można wybrać dowolne, a nawet je powtórzyć. Pod warunkiem jednak unieważnienia wszystkie nazwiska na oddanej kartce muszą pochodzić ze zgłoszonych kandydatów jednej listy, mianowicie tej, której numer kartka nosi. Po skończeniu wyborów następuje jak dotychczas, proporcjonalny podział mandatów na poszczególne listy. Po dokonaniu tego zasadniczego podziału następuje czynność nowa obliczenia, którzy z kandydatów w **wewnętrznym** zakresie danej listy otrzymali kolejno największą ilość głosów. Ci właśnie, którzy kolejno najwięcej na sobie skupili głosów wewnątrz własnej listy, zostają w ilości, uzyskanej przez daną listę z pierwszego ogólnego podziału mandatów — radnymi.

Wyborca ma więc dwa zasadnicze zadania 1. wybrać listę, na którą chce głosować i umieścić jej numer na swojej kartce; 2. napisać na tej kartce z pośród kandydatów listy, na którą chce głosować i której numer już umieścił, jeszcze tyle nazwisk kandydatów, ilu w danym okręgu ma prawo wybrać. Cały balast podwójnego obliczenia: naprzód proporcjonalnego przydziału mandatów poszczególnym numerowanym listom, a potem dalsze wyliczenie, komu, według ilości otrzymanych głosów, mandaty w ramach danej listy przypadają, spoczywa na Komisji Wyborczej.

Należy przypuszczać, że dotychczasowe sanacyjne praktyki wyborcze, połączone z „cudami nad urną“, dzięki wyrobieniu społecznemu i przywiązaniu do samorządu społeczeństwa pomorskiego, splantują tę nadzieję, którą sanacja pokłada w zupełnie bezzasadnym pospiechu i że Pomorzanie dadzą w wyborach odpowiedź, godną obywatelskiej dojrzałości na zakusy sanacyjne coraz większego zacieśniania inicjatywy społecznej w życiu publicznem. Jerzy Żuralski.

Wybory do rad miejskich w Małopolsce.

Ogłoszono rozporządzenie Ministra Spraw Wewn., zawierające regulamin wyborczy do rad miejskich na obszarze województw: krakowskiego, lwowskiego, stanisławowskiego i tarnopolskiego, dot. wszystk. miast, bez względu na ilość i wielkość.

Zgon b. premjera francuskiego Painleve'go.

Paryż, 29. X. Dziś zmarł w Paryżu Paweł Painleve, wybitny mąż stanu i uczony.

Painleve był 15 razy ministrem, piastował teki oświaty wojny i awjacji, był premjerem i ministrem wojny w r. 1917. Ostatnio w roku 1933 był ministrem awiacji.

Jako minister wojny położył on wielkie zasługi dla Francji. Jego to dziełami są: wprowadzenie jednorocznej służby wojskowej, doskonałe ufortyfikowanie wschodniej granicy, na co pozyskał olbrzymie kredyty, coraz to lepiej rozwijające się uzbrojenie wojska i trzymanie w pogotowiu ojczyzny wobec Niemiec.

Oprócz czynnego udziału w polityce Painleve był znakomitym matematykiem.

Ogłosił szereg prac z dziedziny matematyki oraz z dziedziny aerodynamiki.

Śmierć Painlevego wywołała wielkie wrażenie, tak w kołach politycznych, jak i w naukowych. Painleve zmarł na atak serca w obecności syna, przyjaciół i lekarzy, którzy do ostatniej chwili nie tracili nadziei utrzymania go przy życiu. Na wiadomość o śmierci liczni przedstawiciele życia politycznego i naukowego przybyli złożyć hołd śmiertelnym szczątkom Painlevego.

Pogrzeb odbędzie się w sobotę, 4 listopada rb. W dniu tym zwłoki przeniesione zostaną do Panteonu. Rząd zdecydował urządzić b. premjerowi pogrzeb państwowy, oddając w ten sposób hołd jego wielkim zasługom. Późna data pogrzebu Painlevego spowodowana została przypadającemi świętami w dniach 1-go i 2-go listopada oraz z powodu sesji parlamentu, wyznaczonej na dzień 3-go listopada rb.

Znowu dwa wypadki brutalnego pobicia obywateli polskich w Gdańsku.

Gdańsk. Pomimo ostrych zarządzeń senatu gdańskiego, nakazujących gdańskiej ludności, a przedewszystkiem członkom szturmówek zachowywanie się grzeczne i spokojne w stosunku do Polaków, ciągle zachodzą wypadki brutalnych napadów bojówkarzy hitlerowskich na obywateli polskich i Polaków gdańskich.

Mamy do zanotowania dwa nowe wypadki tego rodzaju.

Dn. 28 bm. o godz. 11,30 wracało dwóch przejezdnych obywateli polskich, a mianowicie technik z Warszawy, p. Szymanowski-Ejsmond oraz asystent wiertniczy z Warszawy, p. Antoni Bal, od ostatniej stacji autobusów gdyńskich w Sopotach, główną ulicą miasta. W momencie, kiedy p. Bal, który sobie właśnie zapalał papierosa, znalazł się kilka kroków za swoim towarzyszem, mijała go grupa umundurowanych hitlerowców, złożona z 7 osób. Hitlerowcy podnieśli, mijając Polaków, ręce i zawołali: „Heil Hitler!“ Kiedy p. Szymanowski-Ejsmond na to nie zreagował, otrzymał nagle z tyłu od jednego z hitlerowców cios kastetem w oko, tak, że krwią zbroczony, padł na ziemię. Sprawcy zajścia szybko ulotnili się.

Francja domaga się nowych fortyfikacyj dla zachodnich granic swego kraju.

Paryż, 26. 10. Na specjalną uwagę zasługuje wczorajsza uchwała komisji wojskowej Senatu, która jednogłośnie postanowiła wystąpić z wnioskiem wybudowania na północnych granicach Francji pierścienia stałych fortyfikacyj obronnych.

Komisja z całem uznaniem ocenia wysiłki sprzymierzonego narodu belgijskiego w sprawie zabezpieczenia granic, niemniej jednak, wychodząc z założenia, że stolica Francji znajduje się zbyt blisko od północnej granicy państwa, postanowiła zwrócić uwagę ministerstwu wojny i nowego rządu na konieczność podjęcia, możliwie najrychlej, powyższych prac fortyfikacyjnych.

Zamknięcie Uniwersytetu Warszawskiego.

Warszawa. W ub. czwartek min. Jędrzejewicz nadesłał do rektora uniwersytetu warszawskiego pisemne zarządzenie, według którego, na zasadzie nowej „sanacyjnej“ ustawy akademickiej, zamyka z dniem 26 bm. uniwersytet warszawski w całości. Zarządzenie motywowane jest trwającemi na uniwersytecie zajściami, które w środę po utarczkach między Legj. Młodych i młodzieżą narodową nabrały charakteru krwawych ekscesów. Padło kilka strzałów rewolwerowych, wskutek czego student Wiktor Kletkin ranny został w łopatkę, zaś student Józef Siek, przekonań narodowych, pobity został do krwi kastetami.

Zdołano już ustalić nazwiska dwóch z pośród napastników, którzy zdemolowali lokal Bratniej Pomocy. Są to: Tadeusz Bąk i niejaki Urjasz, obaj członkowie „Legjonu Młodych“.

Krążą pogłoski, że otwarcie uniw. nastąpi w bież. tygodniu i połączone będzie z obowiązkiem dokonania przez studentów nowych zapisów, co pociągnęłoby za sobą konieczność ponownego opłacenia wpisowego.

Zamknięcie Bratniej Pomocy i innych organizacyj akad.

Przesłuchanie rektora z powodu „zarzutu bezczynności“ wobec wypadków.

Dn. 28 ub. m. został opieczętowany lokal Bratniej Pomocy Studentów Uniwersytetu Warszawskiego i zawieszona jej działalność. Pozatem zamknięto lokale wszelkich organizacyj akademickich, posiadających lokale własne na terenie uniwersyteckiem, i to: Bratniej Pomocy, Koła Prawników, Koła Medyków, Koła Polonistów i Koła Fizyków.

W areszcie urzędu śledczego osadzono Jana Masdorfa, Stanisława Steinera, J. Kunickiego, kierownika sekcji „Młodych“ Str. Narod., K. Zacharskiego, J. Judyckiego i S. Chyżewicza. Ogółem więc, poza aresztowanymi w nocy ze środy na czwartek, w aresztach policji znajduje się 12 osób.

Przesłuchany został przez prok. Kożuchowskiego J. M. rektor uniwersytetu warszawskiego, prof. dr. Pieńkowski. Jedna z agencyj donosi, iż rektor „stoi pod zarzutem bezczynności“ wobec rozruchów i zakazania aresztowania jednego ze studentów na terenie autonomicznym.

Władze uniwersyteckie przesłuchały kilkunastu studentów — świadków ostatnich zajść. Pięciu z pośród nich występuje w charakterze oskarżonych.

Zajścia na uniwersytecie w Krakowie.

Kraków, 28. 10. Wczoraj przed Uniwersytetem Jagiellońskim w Krakowie doszło do zajść na tle rozrzucaniu ulotek przez stud. z „Legj. Młodych“. Młodzież akademicka odebrała ulotki i zniszczyła je, a kilku kolporterów zostało poturbowanych.

Niemcy wycofują się z procesu z Polską w Hadze.

Berlin. Rząd Rzeszy polecił zawiadomić międzynarodowy trybunał sprawiedliwości, że nie zamierza prowadzić dalej przed trybunałem dwu toczących się spraw, a to w związku z wystąpieniem z Ligi Narodów. Chodzi tutaj o dwie znane skargi rządu niemieckiego przeciw Polsce, mianowicie o wykonanie reformy rolnej na Pomorzu i o administracje dóbr księcia pszczyńskiego.

Amerykanin W. Komisarzem Ligi dla emigrantów żydowskich.

Genewa. Przewodniczący Rady Ligi w porozumieniu ze sprawozdawcą i sekretarzem generalnym państw mianował Wysokim Komisarzem Ligi dla uchodźców niemieckich, tj. żydowskich, p. Jamesa G. Macdonalda, obywatela Stanów Zjednoczonych, przewodniczącego znanej organizacji amerykańskiej Foreign Policy Association.

Rząd Stanów Zjednoczonych wyraził zgodę na wydelegowanie oficjalnego reprezentanta do rady administracyjnej, która będzie wspomagać Wysokiego Komisarza.

Sprawa uposażeń urzędniczych.

Obniżenie u dołu, podwyższenie u góry.

Mimo tylokrotnych poprzednich zaprzeczeń reforma uposażeń urzędniczych jednak staje się faktem. Sprawa ta wałkuje się już od wiosny. Pierwotnie **zamierzano ogólnie zmniejszyć uposażenia.** Ostatecznie **postanowiono** po rozmaitych pertraktacjach ze związkami urzędniczemi w sprawie „dobrowolnego" zrezygnowania z jednomiesięcznej pensji we formie pożyczki utrzymać **ogólną wysokość uposażeń urzędniczych na dotychczasowym poziomie.** Reforma polega na **zmniejszaniu kategoryj, zniesieniu szczebli** oraz **rozmaitych dodatków ekonomicznych,** pozatem na zwolnieniu urzędników od podatku dochodowego i składek emerytalnych, oczywiście po odliczaniu od uposażeń odpowiednich sum. Natomiast projektowany jest **dodatek za kierownictwo i pracę samodzielną.**

Opierając się na tem, co ogłosiła o tym nowym projekcie uposażeniowym sanacja, trzeba wywnioskować, że idzie on w kierunku **zatrzymania** coprawda **ogólnej globalnej sumy uposażeniowej.** Ale ponieważ projektowane jest **podwyższenie uposażeń wyższych urzędników, a ogólna suma ma być zatrzymana,** wynika stąd ten jedynie logiczny wniosek, że w **takim razie uposażenia niższych urzędników i pracowników państwowych będą obniżone.** Na to zdaje się też wskazywać podana w prasie nowa tabela płac urzędniczych. Wprawdzie dodaje się zaraz dla uspokojenia, **że ta obniżka będzie niewielka,** a to z tego powodu, że liczba tych, którzy otrzymają podwyżkę, **będzie nieznaczna.** Czy tak czy owak, czy duża czy mała, zawsze wypływa z tego wniosek **nierównomiernego traktowania ogółu urzędników. Jednym się podwyższa, drugim obniża pobory.** Dla tych, którzy już i tak mają aż **nazbyt mało,** każde uszczuplenie, choćby i nieznaczne, musi być **bolesne i przykre. Jestto atoli zgodne** z całą tendencją systemu sanacyjnego realizowania wszędzie, a więc i na odcinku urzędniczym, **idei tworzenia t. zw. elity.**

W razie urzeczywistnienia tego projektu ta **„elita" powetuje** sobie w ten sposób **z nawiązką** to, co **subskrybowała** na pożyczkę. Szczęśliwa „elita"!

Pozatem nowy ten projekt nie uwzględnia prawie dodatków rodzinnych. Z jednej strony możnaby uznać słuszność tego. Wszak praca urzędnika czy on jest kawalerem czy żonatym jest jednaka. A czy ten urzędnik jest żonatym czy nie to, już jego osobista sprawa. Ale w takim razie uposażenie powinno być takie, **żeby każdy miał możność wyżywienia dostatecznego swej rodziny.** Przy chudych jednak pensjach dobro i interes państwa nakazywałyby jednak pomagania przy pomocy dodatków tym urzędnikom, którzy liczną mają rodzinę.

To byłyby główne uwagi, nasuwające się przy rozważaniu nowo projektowanej ustawy uposażeniowo-urzędniczej. Z ostateczną oceną należy zaczekać, aż projekt ten stanie się rzeczywistością.

Dekret o uposażeniach.

Warszawa. Dekret o uposażeniach urzędniczych ukaże się we wtorek. Będzie on ustawą ramową, wskutek czego prezes rady ministrów zostanie zaopatrzony w bardzo szerokie pełnomocnictwa. Będzie on mógł w drodze rozporządzeń regulować sprawy, dotyczące uposażeń urzędniczych. Oprócz rozporządzenia o zaszeregowaniu pracowników państwowych, prezes rady ministrów będzie miał prawo wydawać rozporządzenia, ustalające terminy wypłaty poborów.

Kto jeszcze gazety nie zapisał na listopad,

niech się pospieszy, aby regularnie otrzymał „Drwęcę" w dom.

Dziś już pierwszy numer w miesiącu, a w długie wieczory listopadowe najlepszą lekturą będzie „**DRWĘCA**".

Redukcje urzędników, posiadających własny majątek?

Warszawa. W kołach urzędniczych krążą pogłoski, że poza zmianami w ustawie uposażeniowej zamierzone jest zwolnienie pewnego odsetka pracowników państwowych, posiadających własny majątek w postaci nieruchomości lub też gruntów.

Chodzi tu nietylko o pracowników kolei państwowych, którzy mają w pobliżu stacyj kolejowych własne domy lub grunty. Powyższa redukcja ma objąć wszystkie kategorje urzędników.

Ustawa uposażeniowa wejdzie w życie od 1 lutego.

Jakie pobory otrzymają urzędnicy?

Uposażenie urzędników według projektowanego dekretu Prezydenta ma się przedstawiać w następujący sposób:

Grupa	I —	100 zł
„	II —	130 zł
„	III —	160 zł
„	IV —	210 zł
„	V —	280 zł
„	VI —	335 zł
„	VII —	450 zł
„	VIII —	700 zł
„	IX —	1.000 zł
„	X —	1.500 zł
„	XI —	2.000 zł
„	XII —	3.000 zł

Podział na grupy nastąpi w ten sposób, że urzędnik, pobierający naprzykład pobory 114 zł, zostanie przydzielony do grupy I, i otrzyma tylko 100 zł, a urzędnik, pobierający 116 zł, zostanie przydzielony do grupy II i otrzyma 130 zł.

Jednocześnie zostaną zniesione dodatki funkcyjne, a natomiast wprowadzone będą dodatki za kierownictwo, które mają wynosić dla naczelników wydziałów 250 zł miesięcznie, dla starostów 200 zł miesięcznie, dla zastępców starostów 100 zł, dla referentów 25 zł.

I dla wójta urzędowy samochód?

„Zielony Sztandar" pisze;

„Gmina Chorsk w pow. stolińskim (woj. poleskiego) zakupiła dla wójta urzędowy samochód.

Województwo poleskie wogóle, a powiat stoliński między innemi należy do najuboższych w Polsce. **Na wsi panuje nędza** może większa jeszcze, niż w innych okolicach kraju. **Ale panu wójtowi potrzebne jest urzędowe auto!** Bo i jakże? Minister ma auto, wojewoda ma auto, starosta ma auto — dlaczegoż wójt ma być gorszy? Alboż to chłopów nie stać na to?

Poczekajmy trochę, **jak nowa ustawa samorządowa zostanie wprowadzona w życie i rady gminne dostaną się całkowicie w ręce „sanacyjne", to wtedy gotowi** nakazać wszystkim gminom zakupienie błyszczących samochodów dla „sanacyjnych" wójtów — dla „reprezentacji" i dla „podniesienia powagi władzy".

Przykład idzie zgóry!"

Pomnik marsz. Piłsudskiego w szkole policji w Mostach Wielkich.

W Mostach Wielkich odbyła się uroczystość odsłonięcia pomnika marsz. Piłsudskiego, ufundowanego ze składek oficerów i szeregowych Szkoły Policyjnej. Wicemarszałek Korsak dokonał aktu odsłonięcia pomnika, dłuta artysty rzeźbiarza Miszewskiego. Na wysokim cokole granitowym znajduje się wykonane z bronzu popiersie marszałka Piłsudskiego. Na dole widnieje napis: **„Pierwszemu Marszałkowi Polski, wskrzesicielowi Wolności Narodu, Józefowi Piłsudskiemu — Szkoła Policji Państwowej 1933 rok".**

Z obozu narodowego na Pomorzu.

Z dniem 15. 10. rb. ustąpił z redakcji pelplińskiego „Pielgrzyma" i tczewskiego „Gońca Pomorskiego" p. Wacław Ciesielski, powołany do Torunia na stanowisko sekretarza zarządu Woj. Stron. Narodowego.

„Pielgrzym" żegna ustępującego red. Ciesielskiego w następujących słowach:

„Dwu i pół letnia działalność p. Ciesielskiego na stanowisku redaktora zasłużyła sobie na szczere uznanie i wdzięczność wydawnictwa, jak i przyjaciół i czytelników naszych pism, uznanie zaś przeciwników naszych objawiło się jaskrawo we wściekłych ich atakach, skierowanych przeciwko jego osobie, posunięto się przecież w tej walce do najpodlejszego oszczerstwa za pomocą żyda-kryminalisty, aby przytrzymać go na podstawie tych oszczerstw przez dwa i pół miesiąca w więzieniu śledczem. Był on tym podziemnym ciemnym siłom solą w oku, a zwłaszcza działalność jego wśród Młodych. Plan się nie udał, nie udało się też złamać jego charakteru i nie uda, tak jesteśmy pewni i w przyszłości.

„P. red. Ciesielski, odchodząc do Torunia, pozostanie jednak nadal naszym współpracownikiem. Żegnamy Go w tem przekonaniu, że będzie umiał na nowem swem stanowisku rozwinąć działalność jeszcze szerszą, niż dotychczas, w tym samym duchu i ku temu samemu celowi!"

Proces „Centrolewu".

Warszawa. W ub. piątek rozpoczął się w sądzie apelacyjnym proces polityczny o krwawe manifestacje Centrolewu po kongresie, odbytym w Warszawie 14 września 1830 w Dolinie Szwajcarskiej. Obrona zgłosiła wniosek o przekazanie sprawy sądowi okręgowemu, powołując się na udział sędziego Neumana, który wyrokował w komplecie sądu okręgowego. Neuman w chwili podjęcia dochodzeń przeciwko oskarżonym był urzędnikiem administracyjnym. W międzyczasie zwolniono go z zajmowanego stanowiska i mianowano sędzią sądu okręgowego. Był on przewodniczącym kompletu, który rozpatrywał sprawę Centrolewu. Sąd okręgowy nie wyłączył sędziego Neumana, który brał udział w rozprawie i wyrokował.

Sąd apelacyjny odrzucił wniosek obrony.

B. poseł Pluta skazany na półtora roku więzienia.

Rreszów, Przed Sądem Okręgowym odbyła się rozprawa przeciwko b. posłowi Stron. Ludowego Andrzejowi Plucie, oskarżonemu o to, że dnia 18 czerwca rb. na wiecu Stronnictwa Ludowego w Rakszewie wzywał obecnych, aby organizowali się w większe gromady i maszerowali do miast wymuszać na przedstawicielach władz uwzględnienia swych żądań. Osk. do winy się nie poczuwa, choć przyznał, że nawoływał do masowego wystąpienia.

Po przemówieniach stron trybunał ogłosił wyrok, mocą którego Pluta skazany został z art. 154 par. 1 K.K. na półtora roku aresztu z zaliczeniem aresztu tymczasowego oraz na ponoszenie kosztów sądowych w kwocie 80 zł. Obrona zapowiedziała apelację, prosząc równocześnie o zwolnienie oskarżonego z aresztu tymczasowego. Wniosku tego Sąd nie uwzględnił.

Komuniści-żydzi przed Sądem w Łodzi i Radomsku.

Łódź. Na wokandzie s. o. w Łodzi znalazła się sprawa 28 komunistów-żydów, oskarżonych o przynależenie do związku komunistycznego i wszczęcie akcji przeciwko nowemu regulaminowi więziennemu i kodeksowi karnemu. Akcja ta pociągnęła za sobą wybijanie szyb w więzieniach łódzkich i w łódzkim sądzie. Ze względu na konkretną winę oskarżonych przewód procesu został skrócony i wyrok zapadł już w środę.

22 komunistów-żydów skazanych zostało na karę 4, 3, 2 i 1 rok więzienia.

Pozostali oskarżeni zostali uwolnieni z powodu braku dowodu winy.

Radomsk. Przed sądem okręgowym w Piotrkowie na sesji wyjazdowej w Radomsku toczył się proces przeciwko 4 żydom-komunistom, którym akt oskarżenia zarzucał, że 17 lutego rb. rozlepiali odezwy komunistyczne. Sąd skazał każdego z nich na 2 lata więzienia.

Wierna przyrzeczeniu matki

POWIEŚĆ.

12

(Ciąg dalszy).

— Widzę z listu, że ci na imię Irena. Usiądź tu, proszę i odpowiedz mi na parę zapytań...

— Jeżeli pan pozwoli, wolę stać.

Obracając się ku niej cała postacią, jenerał potrącił łokciem o ciężki, bronzowy przycisk, który się potoczył pod stopy dziewczęcia. Ta instynktownie schyliła się, aby go podnieść, a gdy mu go wręczyła do rąk, palce starca dotknęły przypadkowo jej dłoni. Wtedy schwycił silnie jej ręce i zanim się opamiętała, postawił ją przed sobą.

— Wybacz; ale chcę ci się przypatrzeć.

Bystre, bezlitosne oczy badały kolejno każdy rys jej twarzy, kształt delikatnych, błękitnie żyłkowanych rąk i starannie utrzymanych paznokci. Miała ochotę wyrwać się i uciec, ale przestroga matki, że wszystko zależeć będzie od wrażenia, jakie uczyni na dziadku, przykuła ją do miejsca.

Surowy uśmiech rozjaśnił na chwilę oblicze starca.

— Krew nie zawodzi nigdy. Nie wyglądasz na nędzarkę. Wmawiają mi jednak, że od pewnego czasu zarabiasz na życie matki i swoje. W jakiż to sposób, jeżeli wolno zapytać?

— Koloryzując fotografje, dostarczając deseni do kart z powinszowaniami, a czasem sprzedając małe obrazki do dekoracji ścian. Dawniej śpiewałam w chórze, za co otrzymywałam stałą płacę, ale rozchorowałam się na gardło i zanim wróciłam do zdrowia, miejsce moje oddano komu innemu.

— Słyszę też, że zamierzasz zadziwić świat jakimś sławnym obrazem, który zapędzi w kąt takich bazgraczy, jak Velaspuez i Tintoreto?

Patrzała nie na niego, ale przez okno na wierzchołki smukłych jodeł, kołyszące się na tle nieba. Teraz zwróciła prosto ku niemu pełny i spokojny wzrok poważnych, gwiaździstych oczu.

— Jeżeli Bóg dobry zachowa mi moją matkę, największem dążeniem mojem i ambicją będzie ustrzec ją od wszelkich braków, jakie cierpi od czasu swego owdowienia. W tym celu nie cofnę się przed żadną uczciwą pracą, choćby najcięższą.

— Prawa dziedziczności bywają dziwnie skomplikowane. Córka zbuntowanej i nieposłusznej matki z czasem musi jej odpłacić równą niewdzięcznością.

— Gdyby tak być miało, niechaj Bóg mnie opuści!

Nastała chwila milczenia; poczem starzec zapytał:

— Kto cię kształcił?

— Mój ukochany ojciec.

— Zdaje się, że was jest dwoje. Gdzież więc jest twój brat?

— Dokładnie nie wiem, ale sądzę, że na dalekim Zachodzie; może w Montanie lub Kanadzie.

— Jakże zarabia na życie? Rzempoląc na jakimś instrumencie czy też pacykując szyldy?

— Byle zarabiał uczciwie, to mniejsza o to, w jaki sposób. Nie słyszeliśmy o nim od kilku miesięcy.

— Otóż to... Odziedziczył włóczęgostwo po...

— Jest on bożyszczem naszej matki, która się szczyci jego podobieństwem do pana i do naszego ojca. Stąd jego imię: Robert Łukasz Darrington.

— Przynajmniej jedno ma ładne dziecko. Nie dziwię się, że jest jej ulubieńcem.

— Bertie jest niezaprzeczenie faworytem mamy. Jest on bardzo piękny... nic a nic do mnie niepodobny.

Uśmiech wystąpił na usta jenerała. Wyciągnął rękę do Ireny, ale ona mimowoli cofnęła się w tył.

— Przyznaj się, Ireno... Uważasz mnie za okrutnego, starego tyrana?

— Jesteś pan ojcem mojej matki, a ta nazwa ojca ma tak święte znaczenie dla mnie, że osłania go nawet przed cieniem nieposzanowania.

— Ho! ho:... Minęły te czasy, kiedy córki szanowały swoich ojców! Przebiegli, a goli cudzoziemcy wybili to z głowy bogatym pannom na pensji... Odpowiedz na moje zapytanie!...

(C. d. n.)

WIADOMOŚCI.

Nowemiasto, dnia 1 listopada, 1933 r.

Kalendarzyk, 1 listopada, Sroda, Wszystkich Swiętych.
2 listopada, Czwartek, Dzień Zaduszny, Jerzego.
Wschód słońca g. 6 — 31 m. Zachód słońca g. 16 — 08 m.
Wschód księżyca g. 15 — 57 m. Zachód księżyca g. 7 — 17 m.

Obniżka stopy dyskontowej.

Z pełnem zadowoleniem i prawdziwem uznaniem przyjęło kupiectwo polskie, a szczególnie pomorskie, do wiadomości fakt obniżenia stopy dyskontowej Banku Polskiego o jeden procent. W ślad za tem Ministerstwo Skarbu wpłynie na obniżenie stopy dyskontowej we wszystkich prywatnych bankach, przyczem obniżka w tych ostatnich, według otrzymanych wiadomości, ma wynosić 1 i pół do 2 procent, gdyż stosunek nadwyżki stopy w bankach prywatnych do Banku Polskiego nie był proporcjonalny. Obniżenie stopy dyskontowej oznacza znaczną ulgę w kosztach handlowych kupca i dalszy poważny krok do przywrócenia rentowności warsztatów kupieckich. Obecnie Naczelna Rada Zrzeszeń Kupiectwa Polskiego zabiega około skonwertowania starych zadłużeń prolongacyjnych (weksli finansowych), by przez uproszczenie procedury prolongacyjnej znacznie obniżyć koszta tych zamrożonych kredytów. Sprawa ta jest już na warsztacie pracy Związku Towarzystw Kupieckich na Pomorzu.

Z miasta i powiatu

Obchód święta Chrystusa Króla. A gdzie była sanacja?

Nowemiasto. Tegoroczne święto Chrystusa Króla uwydatniło się bardzo uroczyście. Miasto przybrało odświetną szatę. Domy licznie ozdobione były chorągwiami narodowemi i kościelnemi. O godz. pół do 11 przez miasto rozwinął się długi pochód z 12 sztandarami. Tak tu, jak i przy wielu innych podobnych kościelnych obchodach można było dokładnie stwierdzić właściwy charakter poszczególnych naszych organizacyj. Sanacja usiłuje wmawiać, że ona przecież też stoi po stronie Kościoła. Tak, tam gdzie wymaga tego jej interes, tam umie ona doskonale reklamować swoją katolickość. Gdy atoli zajdzie potrzeba wykazania jej na serjo, tam sanacji nie ma. Nie było ani jednej sanacyjnej organizacji, kiedy wszystko, co czuło, myślało po katolicku, stanęło na zew swych Arcypasterzy w obronie nierozerwalności i świętości Sakramentu małżeństwa. **Pustką też absolutną świeciła sanacja w obchodzie święta Chrystusa Króla.** Podczas, gdy wszystkie nasze organizacje, jak S. M. P., Sokół, Powstańcy i Wojacy, Narod. Organizacja Kobiet, Cechy, Związek kolejarzy i inne gromadnie stanęły w szeregach pochodowych, naprózno szukało się tam Związku Oficerów Rez., Podoficerów, Zw. Rezerwistów, Strzelca, Legjonu Młodych, t. zw. Kwok i t. d., jednem słowem, wszystkich tych organizacyj, które, choć się reklamują jako apolityczne, w rzeczy samej są niczem innem, jak tworami sanacyjnej ideologji. Nie było ich w pochodzie, nie było ich na uroczystem nabożeństwie w kościele, nie było ich tak samo na uroczystej akademji, która mimo ich nieobecności wypadła wprost wspaniale. Sala nabita była wiernymi. Ani pomieścić nie była w stanie wszystkich uczestników. Podniosłe były śpiewy, deklamacje, przemówienia, zwłaszcza głębokie wrażenie na obecnych wywarł referat p. Niemira o znaczeniu wiary i gorące słowa ks. radcy Papego, poświęcone chwalebnie panującemu na ziemi Namiestnikowi Chrystusa Króla, Ojcu św. Hymnem „My chcemy Boga“ zakończono ten podniosły religijny akt. **Zywiołowy wprost udział społeczeństwa dowodzi głębokiego z jego strony przywiązania i wierności dla Chrystusa Króla, Abstynencja zaś świata sanacyjnego świadczy wymownie o tem, jakby sprawa nasza katolicka wyglądała, gdyby ducha naszego społeczeństwa przeniknąć zdołał kwas sanacyjny.**

Kradzież z włamaniem.

Nowemiasto. W nocy z niedzieli na poniedziałek nieznani dotychczas sprawcy włamali się do składu p. Chmurzyńskiego. Po podniesieniu żaluzji i wybiciu szyby wystawowej z okna wybrali kilka czekolad. Jakież zdumienie musiał u złodziei wywołać fakt, że czekolady te, jako reklamowe, były z drzewa. Znaleziono je następnie przed składem porzucone.

Zasądzenie Okonka, ojca.

Nowemiasto. Ojciec głośnego zbrodniarza młodocianego Henryka Okonka, 53-letni b. dzierżawca plebanki, **Jan Okonek z Nowegomiasta,** karany już kilka razy za kradzież, miał w tych dniach jeszcze jedną sprawę karną w sądzie odwoławczym w Toruniu o podrobienie cudzego podpisu na dokumencie celem osiągnięcia 500 zł. Sąd apelacyjny zatwierdził w całości wyrok sądu okręgowego, skazujący Okonka na 8 miesięcy więzienia.

Młody Okonek w Tworkach.

Sąd Apelacyjny odroczył sprawę mordercy, Henryka Okonka, oskarżonego o zabójstwo narzeczonej, Kudlińskiej, celem poddania oskarżonego dłuższej i dokładnej obserwacji psychjatrycznej. Okonek przewieziony będzie do Tworek.

Rozwiązanie Rady Miejskiej i nowe wybory.

Lubawa. Jak w innych, tak i w naszem mieście nastąpiło 27 bm. rozwiązanie Rady Miejskiej przez p. Starostę i rozpisanie nowych wyborów. Komisarzem wyborczym na Lubawę został zamianowany adw. i not. p. Petri. Miasto zostało podzielone na 2 okręgi, a przewodn. komisyj wyborczych w tych okręgach mianowani zostali p. dyr. Kijora i prof. Zurek. Stara Rada Miejska liczyła 18 radnych, a przy obecnych wyborach miasto nasze będzie wybierać tylko 16. W I okręgu będzie wybranych 9 radnych, a w drugim 7. Prócz komisarza i przewodn. powołani zostali przez starostwo do komisyj wyborczych: pp. W. Turkowski, E. Gałka, Dakowski, J. Radzimiński, dr. Brasse, Fr. Łukasik, dyr. Podoba, St. Wolski, dr. Wierzbowski, dyr. Gołąb, dyr. Sierszeński, Domanowski, adw. Jarzęcki, J. Dąbkowski, razem 18 czł. komisji wraz z komisarzem i przewodn. Przez Magistrat powołani zostali jeszcze uzupełniająco do komisji: Fr. Jankowski, L. Przeradzki, Br. Jankowski, adw. Piotrowicz, B. Kłosowski, adw. Suhre, B. Jurkiewicz, sędzia Biernacki, Wł. Maliszewski, sędzia Nitka, Wł. Czajkowski, Ig. Zieliński.

Imponujący przebieg II. Dnia Akcji Katolickiej. Organizacje sanacyjne zignorowały Dzień Kat.

Lubawa. Po raz drugi obchodziła lubawska parafja w święto Chrystusa Króla zarazem dzień Akcji Kat. Dzięki wysiłkom zarządu Akcji tegoroczny Dzień Katolicki przewyższał zeszłoroczny. Swięto Chrystusa Króla poprzedzone było 3-dniowem nabożeństwem wieczornem z kazaniami w kościele farnym, na których wierni w skupieniu przygotowywali się do obchodu Dnia Akcji Kat.

Na Dzień Zaduszny.

Stare drzewa płaczą rzewnie,
Wiatr obrywa zżółkłe liście
I pomiata niemi gniewnie...
Dzwony biją uroczyście.

A lud spieszy na cmentarze,
Pełen żalu i zadumy;
Smutne są dziś wszystkie twarze,
Choć nie widać żadnej trumny.

Nad mogiłą starzec klęczy,
Tu sierotka gorzko płacze,
Tam niewiastę boleść dręczy,
W głębi serca coś kołacze...

Wieńce, kwiaty kryją groby,
Lampki płoną. Dookoła...
Pełno smutku i żałoby.
Swiat umarłych do nas woła:

„Miejcie litość, wy żyjące
Dusze — w świecie tak szerokim...
I ratujcie nas tysiące,
Rzućcie na nas choćby wzrokiem.

Tu do czyśćca, gdzie cierpimy,
Gdzie tęsknota nas uciska;
Was o modły dziś prosimy,
Stąd do nieba — droga ... bliska”.

Czyż daremne te wołania,
Prośby, żale i tęsknoty...
Zostać mają — rzewne łkania
Matki, ojca, łzy sieroty?

O nie! Jezu ... wznosim ręce,
O ratunek Cię błagamy,
Chcemy ulżyć duszom w męce,
O to dzisiaj się staramy.

Piotrowiczówna.

W samą niedzielę domy licznie udekorowano flagami o barwach papieskich i narod., zaś okna nalepkami. O godz. 9.30 odbyło się uroczyste nabożeństwo z wystawieniem Najśw. Sakramentu, przy udziale tow. i cechów z poczet. sztand., Tow. Powst. i Wojaków stawiło się w umund. Po nabożeństwie odbyło się I. plenarne zebranie w salce p. Kowalskiego, które zagaił prezes Akcji Kat. dekanatu lub. p. dyr. Kijora, otwierając drugi dzień Katolicki. Po przywitaniu obecnych wygłosił dłuższe słowo wstępne, w którem nakreślił cel i znaczenie II. Dnia Akcji Kat. Na marszałka zebrań plen. wybrano ks. prał. Kasynę, na sekr. pp. Eichlera i Mówińskiego. Z kolei nastąpiło składanie życzeń. Na wstępie p. dyr. Kijora odczytał nadesłane życzenie owocnych wyników obrad z Instytutu Diecezjalnego Akcji Kat. W im. Stron. Nar i ZMN. życzył owocnej pracy p. Szulc, im. miasta p. Burmistrz, Tow. Powst. i Wojaków okręgu lub. dr. wet. Roszczak, okręgu SMP. ks. prezes Degner, „Sokoła” dr. Brasse, rzemiosła p. Graszek, Stow. Katol. Polek p. Kasprzycka, im. Kółka Roln. p. Tułodziecki. Ks. prał. Kasyna wygłosił następnie piękny i b. głęboki w treści referat: „Do walki z nowoczesnem pogaństwem”. Chór „Harfa”, który i nabożeństwo upiększał śpiewem, wykonał 2 pieśni.

Po poł. o godz. 2 odbyły się zebrania sekcyjne. Dla mężczyzn, których stawiło się około 300, w auli szkoły powsz. referat pt. „Ofenzywa katolicka” wygłosił ks. prob. Strehl z Sampławy. Zebranie sekcyjne dla kobiet odbyło się w sali p. Kowalskiego również przy udziale ok. 300 matek. Piękny referat „Udział Polki-katoliczki w walce z nowoczesnem pogaństwem” wygłosiła p. mec. Doerfferowa z Torunia. Młodzież męska, niezbyt liczna, zebrała się w salce parafj., gdzie przemawiał ks. prob. Kijora z Kiełpin na temat „Młodzieniec katolicki jako spadkobierca cnót rycerskich króla Jana — Obrońcy Krzyża”. Młodzież żeńska obradowała w ochronce, gdzie p. A. Kasprzycka wygłosiła referat „Jaki czynny udział winna brać katolicka młodzież żeńska w walce o panowanie Chrystusa Króla“. Na zebraniach tych uchwalono rezolucje, wypowiadające walkę złu oraz przyrzekające stać wiernie przy sztandarze Chrystusa Króla. O godz. 4 odbyło się w sali p. Kowalskiego drugie zebranie sekcyjne, zapoczątkowane śpiewem chórowym „Harfy”. Sekr. p. Eichler odczytał rezolucje, przyjęte na zebraniach sekcyjnych. Na uwagę zasługuje rezolucja, uchwalona na zebraniu mężczyzn, domagająca się swobodnego zrzeszania młodzieży w Stow. kat. itd. (Rezolucje podamy później). Następnie p. dyr. Kijora wygłosił dłuższy referat na temat: „Zwycięski sztandar Chrystusa Króla“, poczem wyraził podziękowanie wszystkim, którzy przyczynili się do uświetnienia Dnia Kat. Spiewem „My chcemy Boga“ zakończono zebranie. Wieczorem odbyły się uroczyste nieszpory z kazaniem, które wygłosił ks. prał. Kasyna.

Udział wiernych w nabożeństwach kościelnych, zebraniach plenarnych i sekcyjnych był bardzo liczny. Na specjalne wyróżnienie zasługuje krzyż, wykonany przez p. Dąbkowskiego, postawiony na scenie i oświetlony żarówkami. **Bardzo znamienne jest zignorowanie Dnia Kat. przez organizacje sanacyjne.**

Srebrne gody małżeńskie.

Lubawa. Państwo Franciszkostwo Jankowscy obchodzili w sobotę, 28 ub. m. 25-lecie swego pożycia małżeńskiego. Na intencję Jubilatów odbyło się nabożeństwo z okolicznościowem przemówieniem ks. prałata Kasyny. P. Jankowski, kupiec kolon., mimo zajęcia w swym zawodzie, gorliwie współpracuje w różnych tow. społecznych i charytatywnych, syn zaś kształci się na księdza. Szan. Jubilatom składa i Redakcja serdeczne życzenia pomyślności i błogosławieństwa Bożego w dalszem pożyciu małżeńskiem.

Za oszustwo.

Lubawa. Przed tut. Sądem Grodzkim stawał niejakiś Józef Buczkowski, kilkakrotnie już karany. Na salę rozpraw doprowadzono go z więzienia, gdzie przebywał w areszcie śledczym. Akt oskarżenia zarzucał mu popełnienie oszustwa w 2 wypadkach. Pożyczył on mianowicie najpierw rower i później go sprzedał, a gdy poszkodowany zwrócił się o zwrot B. tłómaczył, że mu rower skradziono. Gdy się to powiodło, drugi raz próbował tego eksperymentu. Tym razem poszkodowany doniósł o sprawie Policji. Na rozprawie B. przyznał się tylko do sprzedania jednego roweru, natomiast drugi pożyczony rzekomo mu skradziono. Sąd, nie dając wiary jego twierdzeniom, skazał go za oszustwo w każdym wypadku po 6 miesięcy, zamieniając na łączną karę 9 miesięcy więzienia, gdzie został też osadzony.

Do czego te rozdrobnienia?

Lubawa. Bezskuteczne zabiegi zjednoczenia społeczeństwa tut. pod egidę sanacyjną spełzły dotychczas na niczem. Tylekrotnie zakładany i podpierany „Strzelec” wciąż się rozlatuje i nie spełnia zadania, w niem pokładanego. Usilna dążność rozbicia przed 2 laty Powst. i Wojaków nie udała się, a „wielka” tegoroczna wiosenna mobilizacja „Strzelca” też nie naruszyła Tow. Powst. i Woj. Chwilowy wzrost strzeleckiej gromady się załamał i zmalał. Postanowiono więc założyć inną organizację, któraby mniej raziła uszy wstępujących. W tym celu kilkadziesiąt osób, przeważnie koncesjonarjuszy, otrzymało zaproszenie do lokalu p. Dakowskiego na zebranie konstytucyjne Zw. Rezerwistów. O tym samym czasie odbywało się drugie zebranie konstytucyjne Koła Podofic. w innym lokalu. Wobec tego, jak i wskutek przybycia tylko paru osób i ciekawskich, zrezygnowano z założenia Zw. Rezerwistów.

Na zebranie Koła Podofic. przyszło około 20 osób. Prezesem został wybrany prezes sanacyjnych organizacyj i prezes BB. Wysocki, a Stolarski komendantem. Reszta zarządu przedstawia się mniej reprezentująco. Komendant, chcąc mieć 100 czł., czyni w tym kierunku usilne starania. Co szczególnie osobliwego, to zapewnienie, **że „Strzelców” się nie przyjmuje. Biedni naprawdę ci „Strzelcy”.**

Nominacja komisarycznego sołtysa.

Prątnica. Na komisarycznego sołtysa gminy Prątnica zamianowany został p. Franciszek Dąbrowski z Prątnicy, który urzędowanie już przejął.

Nominacja poborcy podatkowego.

Prątnica. Zatwierdzony został jako poborca podatkowy na gminę Prątnica p. Bernard Lenckowski z Prątnicy.

Nosacizna koni.

U zabitych koni pp. Zofji Ossowskiej maj. Montowo i Jana Krawczewicza w Czerlinie stwierdzono urzędowo nosaciznę koni.

Różyca świń.

W zagrodach pp. Jankowskiego Józefa, Łazarewicza Walentego, Osmańskiej Rozalji w Kazanicach stwierdzono urzędowo różycę świń.

Pomór i zaraza świń.

W zagrodach pp. Romana Tadeusza w Krzemieniewie i Orlowiusa Kurta w Szczepankowie stwierdzono urzędowo pomór i zarazę świń.

Z Pomorza

Smierć od zaczadzenia.

Działdowo. W nocy z 26 na 27 ubm. wskutek zatrucia czadem poniosła śmierć śp. Helena Karpowa, lat 76, która zajmowała pokój w domu p. Mazanka. Nad ranem sąsiadów zaniepokoiło niesamowite chrapanie w pokoju, zajętego przez staruszkę. Przywołano jej zięcia, który wezwał ślusarza. Po otworzeniu drzwi przedstawiał się straszny widok. W łóżku leżała martwa śp. K., a obok niej wnuczka jej Marjanna Karpówna, lat 17, bezprzytomna, z której piersi wydobywało się ciężkie chrapania. Do walczącej ze śmiercią przywołano dr. Krupińskiego i dr. Serwackiego, którzy po wypompowaniu żołądka przy pomocy tlenu zajęli się przywracaniem jej do przytomności, którą odzyskała o godz. 4 po poł., poczem przewieziono ją do szpitala. Podkreślić trzeba, że jeden z lekarzy, zajęty chorą, na wołanie do chorego oświadczył, żeby mu nie przeszkadzano w zabiegach, które czyni dla przywrócenia człowieka do życia. Zwłoki śp. K. zabezpieczyła policja.

Fuzja Banku Pożyczkowego z Bankiem Ludowym w Brodnicy.

Brodnica. Dnia 27. ub. m. odbyły się w Domu Katolickim nadzwyczajne walne zgromadzenia członków Spółdzielczego Banku Pożyczkowego i Banku Ludowego, spółdzielni z ograniczoną odpowiedzialnością w Brodnicy, w sprawie połączenia się, co też członkowie obydwu Spółdzielni jednogłośnie uchwalili. Nowa instytucja figurować będzie pod nazwą „Zjednoczony Bank Spółdzielczy”, która mieścić się będzie w lokalu dawnego Banku Ludowego w Brodnicy.

Podstawą połączenia się były bilanse łączących się Spółdzielni per 30 września rb., poprzednio sprawdzone przez rewidenta Związku, które były 14 dni przed nadzwyczajnem walnem zgromadzeniem wyłożone w lokalach Spółdzielni w godzinach służbowych. Zebranie Spółdzielczego Banku Pożyczkowego w Brodnicy zagaił prezes ks. Roman Dembiński z Pokrzydowa, natomiast Banku Ludowego w Brodnicy prezes ks. Marceli Czarnowski z Żmijewa. Zebraniom przewodniczył ks. sen. Bolt ze Srebrnik. P. dyr. Bizan przedstawił członkom bilanse i stan finansowy Banku Ludowego i Spółdzielczego Banku Pożyczkowego w Brodnicy, z których wynikło, że wynosić będą łączonej Spółdzielni:

udziały	zł. c-a 270.000
fundusze zasobowe	zł. c-a 80.000
rezerwy specjalne	zł. c-a 60.000
depozyta	zł. c-a 500.000

Suma bilansowa natomiast wynosić będzie c-a zł 2.000.000 Do Rady Nadzorczej nowej instytucji jako prezes wszedł ks. prob. Roman Dembiński z Pokrzydowa, a w skład członków Rady Nadzorczej: ks. Marceli Czarnowski z Zmijewa, Alojzy Dulski — Szlacheckie Kruszyny, Paweł Gończ z Brodnicy, Józef Grośty z Brodnicy, mec. Franciszek Rocławski z Brodnicy i Smielcki Zygmunt z Pokrzydowa. Zarząd Banku składać się będzie z 3 członków. Pierwszym członkiem zarządu będzie p. dyr. Bizan Sylwester, II-gim p. Leonard Janicki i III-im p. Stefan Kotkowski. Zebrania swą obecnością zaszczycili p. dyr. Banku Polskiego Klepaczko z Lidzbarka i delegat patronatu p. Szałkowski z Poznania.

Kasa Dyrekcji Kolei Państw.

Toruń. W związku z przeniesieniem siedziby Dyrekcji Okręgowej Kolei Państwowych z Gdańska na obszar Polski podaje się do wiadomości, **że Kasa Dyrekcyjna urzęduje w Toruniu, Plac Teatralny,** dokąd należy kierować wszelkie przesyłki pieniężne i wartościowe, jakoteż wpłaty gotówkowe oraz w papierach wartościowych.

Pozatem Dyrekcja Okręgowa Kolei Państwowych w Toruniu dysponuje rachunkami żyrowemi w następujących instytucjach:

Bank Polski, Oddział w Toruniu, Pocztowa Kasa Oszczędności, Warszawa, Nr. 170010, Polska Kasa Rządowa w Gdańsku, The British and Polish Trade Bank w Gdańsku, Postscheckamt (Pocztowy Urząd Czekowy) Danzig (Gdańsk) Nr. 17.

ZEBRANIA KÓŁEK ROLNICZYCH.

Lubawa. Zebranie Kółka Roln. odbędzie się w niedzielę, 5. XI. rb. o godz. 16-tej w zwykłym lokalu.

Uprasza się o udział wszystkich członków, gdyż na porządku obrad będzie sprawa wyborów do Rady Miejskiej i inne b. ważne sprawy.

Zarząd.

Kazanice. Zebranie Kółka Roln. odbędzie się 5 XI. rb. o godz. 13-tej po poł.

Na porządku obrad: Sprawa Koła Prod. Trzod. Chlew., sprawa Kasy Chorych i ustawy ratownicze dla rolnictwa. Na zebranie przybędzie prelegent. O liczny udział prosi

Zarząd.

Zielkowo. Zebranie Kółka Roln. odbędzie się 5. XI. ra. o godz. 15.30. Porządek obrad jak na zebraniu w Kazanicach. Przybędzie prelegent. Udział wszystkich rolników konieczny.

Zarząd.

Wyrok na zabójcę urzędnika konsulatu sowieckiego.

Lwów, 30. 10. O godzinie 13, 25 przewodniczący ogłosił wyrok, skazujący oskarżonego Łemyka Mikołaja na karę dożywotniego więzienia oraz na utratę praw na zawsze za zabójstwo sekretarza konsulatu sowieckiego we Lwowie Majłowa. Co do sprawy zranienia Dżugaja, trybunał postanowił przekazać ją na drogę postępowania zwykłego.

W motywacji wyroku trybunał podał, iż młody wiek oskarżonego i jego przyznanie się całkowite do winy oraz wydanie wspólników wpłynęły na wydanie wyroku, skazującego na dożywotnie więzienie, a nie na śmierć.

Krwawe rozruchy antyżydowskie w Palestynie.

Londyn. Antyżydowskie rozruchy Arabów w Palestynie przybrały w piątek nader groźny charakter. — Z Jaffy przeniosły się niepokoje również i na inne miasta, m. in. na Jerozolimę i Haffę. Z Egiptu wystartowała eskadra angielskich samolotów do Jaffy, a większe oddziały wojska są w ciągłem pogotowiu.

W Jerozolimie wzburzony tłum napadł na budynek policji, która była zmuszona użyć broni palnej. Sytuacja w całej Palestynie jest niesłychanie naprężona. W Jaffie i Tel Awiw wydano zakaz opuszczania domów po godz. 18-tej. Wiele rodzin żydowskich schroniło się z przedmieść do wnętrza miasta.

Należy stwierdzić, że rozruchy i protesty Arabów nie są zwrócone w głównej mierze przeciw żydom, lecz raczej przeciw rządowi angielsk., który uważa się odpowiedzialnym za wzmożoną w ostatnich czasach imigrację żydowską i nabywanie przez tą ostatnią obszarów ziemi.

200 osób zabitych — 500 rannych.

Wedle najnowszych wiadomości z Palestyny, liczba zabitych podczas ostatnich krwawych rozruchów w Jaffie, Jerozolimie i Haffe wynosi przeszło 200 osób. Rannych jest około 500 osób.

Ameryka nie chce paktu o nieagresji z Japonją.

Londyn. Stany Zjednoczone postanowiły odmówić zgody na zawarcie z Japonją paktu o nieagresji.

Powody tego odmownego stanowiska dotychczas oficjalnie nie są znane. Projekt japońsko-amerykańskiego paktu o nieagresji został ostatnio złożony w departamencie stanu w Waszyngtonie przez ambasadora japońskiego, który rozwijał dość ożywioną działalność, celem dojścia z miarodajnemi czynnikami Stanów Zjednoczonych do porozumienia w sprawie polepszenia wzajemnych stosunków.

Lekka poprawa kursu dolara.

Warszewa, 28. 10. Po kilkudniowej zniżce kursu dolara w sobotę, dnia 28 bm., nastąpiła zwyżka kursu dolara. Dewiza i kabel na Nowy Jork zwyżkowały o ąl gr., przyczem za dewizę płacono 6.05, za kabel zaś 6.07. Arbitraż na giełdach światowych wyniósł 6 zł.

Bank Polski również podwyższył kurs dolara o 4 gr., płacąc 5.92. W obrotach prywatnych banknoty dolarowe zyskały od 3-5 gr., przyczem zrana płacono za dolary 6.02, a wieczorem 6.04.

Niepoczytalne wybryki „Legjonu Młodych”.

Wrogi występ przeciw Kościołowi kat.

Zakopane. Dnia 14 ubm. odbyło się pod protektoratem p. Macieja Korniaka, starosty nowotarskiego, organizacyjne zebranie Legjonu Młodych w Zakopanem. Na zebraniu tem referował sprawę założenia „L. M.” **delegat okręgowej komendy „L. M.“ z Krakowa. Zaatakował on ostro zawarty z Watykanem konkordat polski oraz kler katolicki.** M. in. wyraził **on się, że „konkordat jest jednym z najhaniebniejszych traktatów,** który stawia Polskę w podobnym stosunku, jak kolonje wobec państwa mandatowego”. **Powoływał się także na statut organizacyjny „L. M.“, cytując miejsca, które zalecają walkę z klerem katolickim i oświadczył, że walkę tę „Legjon Młodych” prowadzić będzie na naczelnem miejscu, nie cofając się przed żadnemi środkami.**

Rzecz dziwna, że wystąpieniom tym, wrogim Kościołowi katolickiemu, przysłuchiwali się obecni na sali: p. Małaczyński, szef bezpieczeństwa z Krakowa, p. Dobrodzicki, dyr. szkoły przemysłowej, p. Meyer, prezes „Strzelca”, p. Rudnicki, prezes „Sokoła” i inni.

Wobec tych jawnych wystąpień antykatolickich ze strony przedstawicieli Legjonu Młodych spodziewać się należy, że społeczeństwo katolickie zajmie wobec tej organizacji należyte stanowisko. Mamy nadzieję również, że **władze państwowe wpłyną na zmianę kierunku tej organizacji, usuwając z niej jednostki, usiłujące za wszelką cenę zamącić pokojowe współżycie Kościoła z Państwem.**

Wdowa po japońskim pośle w Polsce na audjencji u Ojca św.

Miasto Watykańskie. Ojciec św. przyjął na prywatnej audjencji panią Cecylję Kawai, wdowę po zmarłym w Warszawie pośle japońskim, razem z dziećmi, które zostały oórzcone w Warszawie.

Jego Świątobliwość wyraził współczucie oraz słowa pociechy dla całej rodziny, podkreślając jednocześnie chrześcijańską śmierć posła.

Tylko wspólnym wysiłkiem wszystkich obywateli Pomorza z łatwością możemy zakupić samolot na Challenge 1934.

Ofiary na samolot challenge'owy przyjmują wszystkie Komitety L. O. P. P. i Administracja naszej gazety.

KOMUNIKATY

Spęd Trzody Bekonowej.

Przypominamy członkom Kół Prod. Trzody Chlewnej, że spęd trzody bekonowej odbędzie się **w Lubawie w piątek, dn. 3. XI. rb. od godz. 7—9 na targowisku miejskim, w Nowemmieście w piątek, 3. XI. rb. od godz. 11—13 na gł. dworcu.** Na spęd mogą członkowie przywieźć trzodę od 80 do 1·0 kg. białą, niepobitą etc. w myśl regulaminu, przedstawionego na zebraniach Kółek Roln.

Nadmienia się, że z powodu spadku ceny na trzodę chlewną, na rynku angielskim została podniesiona premja **do 15 zł za 100 kg.** przy I kl. bekonu.

Służby z Kasy Chorych wymeldować nie trzeba.

Komunikujemy członkom naszym, że w myśl komunikatu Naczelnej Org. Zjedn. Roln. Rzem. Roln. Zachodn. Polski i Komisji Pracy P.T.R. upada z dniem 1. XI. 33 automatycznie obowiązek należenia pracowników rolnych do Kas Chorych. **Pracodawcy rolni nie mają więc potrzeby odmeldowania swych pracowników z Kas Chorych, gdyż wymeldowanie następuje już na mocy samego prawa. T. R. P.**

Znów sołtys popełnił malwersację.

Starogard. Przed tut. sądem okręgowym odpowiadał za popełnienie sprzeniewierzenia pieniędzy podatkowych sołtys Bobowa, Józef Kowalski. Sąd wymierzył defraudantowi karę 9 miesięcy więzienia oraz skazał go na utratę praw honorowych i obywatelskich na przeciąg lat 5. Kowalski sprzeniewierzył ogółem 5.690.81 złotych. Z sumy tej nie pokrył jeszcze 1.053.97 zł. Jest to dziesiąty z rzędu wypadek popełnienia defraudacji przez sołtysa w tutejszym powiecie.

Wykonanie dwu wyroków śmierci.

Stanisławów. Wczoraj o godz. 11,25 w Stanisławowie został wykonany wyrok śmierci na Izydorze Lewickim, skazanym wyrokiem sądu doraźnego za usiłowane zabójstwo na posterunkowego w Tłumaczu.

Gniezno. Wobec odrzucenia przez Prezydenta Rzplitej prośby skazanych za zamordowanie rolnika Wruczyńskiego na karę śmierci Linki i Radzimskiego, odbyła się w piątek w godzinach przedpołudniowych egzekucja.

KĄCIK RADJOWY

Audycje Polskiego Radja w Warszawie.

Czwartek, 2. 11. rb. 7.00 Audycja poranna. 12.05 i 12.38 Płyty gr. 12.30 Dz. południ. 15.30 Wiad gosp. 15.40 Koncert ku uczczeniu pamięci Czajkowskiego. 16.40 Tr. z Wilna. 16.55 Recital organ. prof. Rutkowskiego. 17.50 „Kącik dla młodzieży wiejskiej”. 18.00 „Katakumby rzymskie“ (Tr. ze Lwowa). 18.20 Słuchowisko pt. „Don Juan Tenorio”. 19.25 Felj. „W dzień Zaduszny”. 20.00 „Widma” — sceny liryczne z „Dziadów” Mickiewicza. 21.00 Skrzynka pocz. techn. 22.00 Wiad. sport. 22.25 Muzyka relig. z płyt gr. 23.00 Wiad. meteor. i kom. polic.

Piątek, 3. 11. rb. 7.00 Audycja poranna. 12.05 i 12.38 Jazz. 12.30 Dz. połud. 15.30 Wiad. gosp. 15.40 Kom. Państw. Urz. W. F. i P. Zw. Sp. 15.45 Kom. harcerski. 15.55 Arje i pieśni. 16.20 Płyty gr. 16.40 Przegląd wydawnictw. 16.55 Recital skrzyp. 17.30 Arje i pieśni. 17.50 O korzystnych warunkach nabycia ziemiz parcelacji rządowej. 18.00 Odczyt pt. „Komunikacja w Polsce”. 18.20 Muzyka lekka z „Adrji”. 19.20 Weekend. 19.25 Felj. akt. 19.45 Dz. wiecz. 20.00 Pogadanka muz. 20.15 Koncert symf. z Filh. Warsz. W przerwie od 21.00 felj. „Scena lwowska” ze Lwowa. 22.40 Wiad. sport. 22.50 23.05 Muzyka tan. „Feminy”. 23.00 Wiad. meteor. i kom. polic.

Za redakcję odpowiedzialny: Franciszek Łupicki w Nowemmieście.
Za ogłoszenia redakcja nie odpowiada.



W święto Chrystusa Króla o godz. 16-tej zasnęła w Bogu, opatrzona Sakramentami św., moja kochana żona, nasza kochana matka, babka, teściowa i siostra

ś. p.

Regina Kurlikowska

urodz. Złotowska

przeżywszy lat 74.

O czem donosi w smutku pogrążona

RODZINA.

Nowemiasto, w październiku 1933 r.

Eksportacja odbędzie się w czwartek, 2. XI. rb. o godz. 10,30 przed poł. do kościoła parafj. w Nowemmieście, następnie pogrzeb. Osobnych uwiadomień nie wysyła się.

Za okazane nam dowody szczerego współczucia, liczne wieńce i kwiaty, oraz oddanie ostatniej przysługi naszej ukochanej córce i siostrze ś. p.

Helenie Kokoszyńskiej

składamy przedewszystkiem Wiel. ks. radcy Pape'mu, ks. prof Dembieńskiemu, ks. pref. Kalinowskiemu, ks. wikaremu Węgielewskiemu z Torunia, ks. wikaremu Mańkowskiemu, ks. wikaremu Weltrowskiemu, Tow. śpiewu „Harmonja” za wykonane pienia, Narodowej Organizacji Kobiet. Paniom ze świecami, Koleżankom i Kolegom, którzy nieśli drogie nam zwłoki oraz wszystkim Krewnym i Znajomym serdeczne

„Bóg zapłać”

RODZINA.

Nowemiasto, w październiku 1933.